

Arktyczne zagrożenie metanowe jest większe niż mówią klimatyści

23 grudnia 2023

Arktyka kryje w sobie niebezpieczny sekret, który być może zamiast ludzi wywołuje tak zwany „kryzys klimatyczny” – chodzi o metan, zamknięty pod wieczną zmarzliną. Ostatnie badania przeprowadzone na norweskim archipelagu Svalbard ujawniły znaczne nagromadzenia tego gazu w głębokich warstwach ziemi.

Dane z ośmiu odwiertów poszukiwawczych pokazały, że połowa z nich zawierała metan, który może łatwo migrować na powierzchnię po uwolnieniu. Geolog Thomas Birhall podkreśla przypadkowość tych odkryć, które zwracają uwagę na potencjalne ryzyko związane z uwalnianiem metanu na dużą skalę.

Podczas gdy wieczna zmarzlina na nizinach działa jak skuteczne uszczelnienie, obszary wysokogórskie tworzą słabsze bariery, przez co metan może łatwiej przedostać się do atmosfery. Firmy wiercące na tych obszarach często znajdują mniej gazu węglowodorowego, co wskazuje na możliwość migracji metanu.

Z uwagi na to, że metan jest silnym gazem cieplarnianym, o 25 razy bardziej skutecznym w ocieplaniu niż dwutlenek węgla, jego uwolnienie z topniejącej wiecznej zmarzliny stanowi poważne ryzyko dla klimatu. Ponadto szybkość ocieplania się Arktyki nasila potrzebę podjęcia pilnych działań w celu ograniczenia emisji tego gazu.

To badanie rzuca światło na to, jak topnienie wiecznej zmarzliny może przyczynić się do wzrostu koncentracji metanu w atmosferze, pogłębiając kryzys klimatyczny. Wskazuje również na potrzebę dalszych badań w celu lepszego zrozumienia skali tego zagrożenia i opracowania skutecznych strategii zmniejszających ryzyko związane z uwolnieniem metanu.

Klimatycy zaplanowali dla nas koniec jedzenia mięsa i zadowolenie się owadami, właśnie dlatego, żeby ograniczyć emisje metanu. Tymczasem, tak jak w przypadku CO₂, okazuje się, że emisje naturalne są znacznie potężniejsze od emisji antropogenicznych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl